

RZĄSK



RADOMSKI TYGODNIK OBRAZKOWY

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia

N^o 33.

17 sierpnia 1916 r.

Rok I.

„ODEON”

PIERWSZORZĘDNY KINEMATOGRAF

Lubelska N^o 15 (Hotel Rzymski).



Bardzo ciekawe programy stale urozmaica **DOBOROWY DUET.**



Zmiana programów 2 razy tygodniowo.

Szczegóły w afiszach i programach.

Najuprzejmiej prosimy o wnoszenie przedpłaty na kwartał III-ci.

Cokolwiek pesymiści mówią o naszym narodzie, niewątpliwie żyje w nim, w każdym z nas, dopóki jesteśmy jeszcze na ziemi — pragnienie czegoś trwałego, czegoś poza interesem, golfem, herbatkami, albo rzeczami, które nie przetrwają dnia. Świadcstwa tego znajdujemy na każdym stopniu życia — trzeba tylko czekać na sposobność.

Taka sposobność zjawia się w Ruchu Skautowym. Bez względu na wiek albo słabość, stanowisko czy niemożność znalezienia czasu — w skautostwie znajduje się pole do pracy dla każdego męża i dla każdej kobiety. Mogą oni objąć urząd komisarza, który zarządza prowincją, albo instruktora do nauki łatania butów, albo organizatora chłopców po zaułkach, albo być okolicznościowymi gośćmi w drużynie. Znajdziemy obowiązki dla wszystkich, którzy chcą coś zrobić, choćby nie wiele, dla Boga i Ojczyzny.

Jen. Baden-Powell — Sprawozdanie za styczeń 1914 r.

11)

Skauting (Harcerstwo).

Organizacja i rozwój.

W Nowej Zelandji powitało Skauta. Naczelnego 3.000 kadetów i 400 skautów, pierwsi pod komendą generała-gubernatora N. Zelandji, lorda Islington'a, drudzy pod miejscowym Skautem Naczelnym, pułkownikiem Cossgrawe. — Nie bez wpływu skautostwa parlament Rzeczypospolitej wydał prawo, na mocy którego każdy chłopiec musi być kadetem. Od roku 12 do 14 jest „młodszym kadetem” w szkole i nosi granatowy sweter i także krótkie spodeńki. Od 14 roku zostaje starszym kadetem, a jego mundur stanowi skautowa koszula mundurowa barwy khaki. Jako starszy kadet przechodzi później do armii terytorjalnej.

Mimo utworzenia kadetów, do których przeszło wielu skautów, liczba tych ostatnich wynosiła z końcem 1913 r. — 16.849, co jest stosunkiem w kraju o milionowej zaledwie ludności, gdzieindziej niebywałym. 1 Devenport'ska Drużyna Skautowa zdobyła też w roku 1912 dla N. Zelandji „Chorągiew Królewską”, którą co roku otrzymuje najlepsza angielska drużyna skautowa;

ta otrzymała ją za 23 skautów królewskich w swoich szeregach, czym pobiła wszelki rekord.

Nowozelandzkie drużyny skautowe, które szczególnie uprawiają skautostwo morskie, czynią bardzo pożyteczne prace przy rysowaniu map morskich.

W Afryce Południowej, do której jen. Baden-Powell zawiązał po raz ósmy w życiu i w której przeżył najpiękniejsze lata, teraz w Newcastle (Natal) przypiął na piersiach skautki, Carrie (Karolina) Cross, order za wyratowanie tonącego z wody. Droga wiodła dalej wśród ilustracji drużyn skautowych w Nigerji, Sierra Leone, Gibraltarze, Hiszpanji, Portugalji i Francji.

Z kolei w norweskiej Chrystjanji angielski Skaut Naczelný dokonał przeglądu 800 skautów i wręczył sztandary kilku drużynom. W Sztokholmie trafił wieczorem na olbrzymi obóz skautów, którzy następnego dnia stanęli do przeglądu wraz z szwedzkim następcą tronu, którego matka jest córką ks. Connaught, gubernatora Kanady. W duńskiej Kopenhadze stanęło do przeglądu 20 drużyn skautów i 2 drużyny skautek.

Holandji jen. Baden-Powell odwiedził skautów Amsterdamu, Amersfoortu i Hagi i zwrócił uwagę na wprawę skautów tamtejszych w rzucaniu lassem i na ich pogotowia ratunkowe. W Belgii zaczęły go szalały skautowe z okrągłaków. Tam też usłyszał sprawozdanie z akcji skautów podczas niedawnego pożaru lasów.

W maju 1913 r. odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne Rady Naczelnej Głównej Kwatery, na którym obrano prezydenta angielskiej organizacji skautowej księcia (*duke*) Arthura of Connaught, stryja kólewskiego, ojca owego księcia (*prince*) Arthura, przed którym paradowało później 30.000 skautów w Birminghamu. Przewodniczącym (*chairman*) organizacji od początku jej zawiązania jest jen. Baden-Powell, nowy prezydent jest więc drugim przewodniczącym, któremu ze względu na wiek i urząd dano pierwszeństwo. Jestto zresztą rodzaj godności honorowej wobec tego, że nowy prezydent musi stale przebywać w Kanadzie której jest generałem-gubernatorem.

Trzeci zlot skautowy przypadł na rok 1913.

Był on zasadniczo różny od poprzednich.

Dwa pierwsze były defiladą przed królami i odbywały się w pobliżu największego i najbogatszego na świecie miasta, którego ośmio-miljonowa ludność zawsze może dostarczyć tysiące skautów do szeregu a tłumy publiczności na widowisko.

Obecnym zlotem organizacja angielska miała pokazać społeczeństwu dorobek swego pięcioletniego istnienia — uczyniła zaś to w ten sposób, że wystawiła pracę skautów i dała przykład, jak zdobywać najtrudniejsze do pozyskania dla ruchu wychowawczego i narodowego środowiska przemysłowe o ubogiej i zmizerowanej ludności robotniczej.

Już od dłuższego czasu odbywały się bądź za inicjatywą jen. Baden-Powella, bądź zarządzane przez różne drużyny albo oddziały miejscowe, a nawet całe okręgi organizacji — wystawy prac skautów. Obejmowały one okazy sprawności skautowych, więc w zakresie stolarstwa — okazy wyrobów stolarskich, w zakresie

lotnictwa — modele aeroplanów i t. d. Wszystkim tym wystawom towarzyszyło ogromne powodzenie i z jednej strony uczyły one inne drużyny skautowe jak należy pracować, z drugiej zaś — otwierały oczy szerokiej publiczności na to, czym jest właściwe skautostwo: — że nie jest ono zabawą, ale najpoważniejszą szkołą narodową, pod najmiłą dla uczniów komendą.

Teraz więc Rada Naczelna wpadła na śmiały pomysł, ażeby przy sposobności zlotu 1913 r. pokazać wszystkim zgromadzonym skautom oraz publiczności okazy pracy skautów — nie jednej drużyny, ani jednej miejscowości — ale wszystkich skautów, jak daleko gałęzie rozrosłego związku sięgają. Dlatego, choć przegląd, jak dotąd, miał się odbyć w ciągu jednego dnia, zlot miał trwać cały tydzień i przez ten cały czas skauci i ich oficerowie mieli oglądać wyroby i osobistą pracę różnych drużyn skautowych — i tym samym mieli się sami uczyć.

Prawdziwie podziwiać można z jakim nakładem pracy organizacja angielska dokonała tego olbrzymiego zadania. Ponieważ Rada Naczelna nie rozporządzała na ten cel żadnymi funduszami, więc zwróciła się do swoich komisarzy, którzy stoją na czele okręgów skautowych i uzyskała ich pomoc nie tylko w subskrypcji na koszt organizacyjny zlotu, ale przede wszystkim w ich bezinteresownej pracy, której żadni płatni urzędnicy nie mogliby dorównać.

Jako miejsce zlotu wybrano tym razem Birmingham. Jest to miasto pół-miljonowe, odpowiadające charakterem swego wielkiego przemysłu i swego fabrycznego wyglądu naszej Łodzi. Skautostwo nie rozwinęło się w nim od czasu zlotu w sposób tak szeroki, jaki w innych miejscowościach samego królestwa Anglii. Miasto to oddalone od Londynu o blisko 200 km., a tak samo znacznie odległe od innych wielkich miast angielskich, ze stosunkowo ubogą ludnością — nie mogło nasuwać widoków powodzenia finansowego wystawy, które świetny Londyn zapewniłby bez żadnej wątpliwości.

Ł. Jordan-Wierusz.

2)

Halina,

r. z osnuta na podaniu historycznym z XIII wieku.

„Nie pomnę ja wszystkiego, lecz odczuwam przecie i śmierć ojca i braci. Więc żal serce gniecie. Lepiej zginąć jest wszystkim, niżli żyć na grobie Ojców, braci i mężów! Albo też sromotnie Dostać się w jassyr. Lepiej skonać tu stokrotnie, Niż dźwigać jarzmo strasznej tatarskiej niewoli — Polkę więcej sromota, niż żelazo boli. Tak potężna mnie żądza do oręża bierze, Czy ich tępić, czy zginąć, nie brońcie rycerze.“
Już pancerz pierś jej kryje, a zbroja złocista, Łuk napięty i strzała w sajdaku kolczysta. Jakże ona w tej stali jest piękna, urocza, Bo na twarzy łagodność z męstwem się jednoczą.

Nadszedł smukły mężczyzna Apolla urody, I pochwycił ją szybko, miłośnie w ramiona:
„A dokąd-że to spieszysz, ty, rycerzu młody? Czyż wojaka powinna zastępować żona? Zapomniałaś, Halino, iż rycerz Piława Tam walczy gdzie potrzeba — nie gdzie próżna sława; Za kraj, za braci Halko, za twego rodzica. Niechaj Bóg siły, męstwa nad wrogiem użycza“.

Wybrano Birmingham, ażeby je dla ruchu skautowego zdobyć.

Sekretarz organizacyjny zlotu, p. Basil (Bazyli) Walker, rozesłał z początkiem lutego (1913 r.) do wszystkich oddziałów „Związku skautów-chłopców“

pierwszy drukowany okólnik. Na wstępie tego okólnika umieścił on bardzo pomysłowo odbitkę fotograficzną listu, jaki Skaut Naczelny jeszcze pod datą „26 listopada 1912 r.“ napisał do wszystkich komisarzy skautowych.
d. c. n.

Sylwetki.

Z motywów swojskich.

DZIADEK.

Przed kościołem siadywał dziad stary:

Obie ręce po łokcie odjęte,

Obie nogi, kaleka, do pary

Miał zazwyczaj pod siebie zsunięte.

Przed kościołem jest dziadów gromada:

Z przekleństwami szłą w niebo pacierze...

Ten tylko z sąsiadami nie gada

I udziału w kompanji nie bierze...

Jaki taki przechodzień z litości

W starą czapkę złożoną grosz rzuci —

Tylko drugi dziad, pewnie z zazdrości

Obelżywą piosenkę zanuci...

Znosi biedak sły humor sąsiada,

Zniósł niejeden krzyż Pański dziadziś!

„Taki dopust to Boży, powiada,

Zem kaleka — nie moja w tem wina“.

Za pokorę Bóg dziadka nagradza:

Ulubiłcem się staje młodzieży.

Tędy właśnie do szkoły się chadza,

Tędy codzień tak wielu ich bieży!

A czy nieruchomo wzniesione do góry:
Trwoga, modlitwa, miłość odbiły się w twarzy,
I walczą o pierwszeństwo, jak mistrzów obraży.
Biednaś ty Halko! wielka niepewność w twojej duszy.
Która swoim chaosem przeraża i głuszy;
Jeśli błysną w niej czasem nadzieje promienne,
To tak słabo, jak światło księżycy tajemne,
Tak słabo, jak widziadła i wspomnienia sennie...
Lecz czemuż bierzesz barwy te czarne ujemne...
Czemu nie myślisz raczej, iż wróci twój luby
Okryty męstwem, sławą, bohater wśród boju:
Gromił, zwyciężył, wrócił z gałązką pokoju;
Czemuż ci tego raczej nie szepną cheruby?
Czy ty, Halko, przeczuwasz, jak anioł w górze
Wyroki Boże? Czyli jako ten kwiat w burzę,
Który się tuli drżący i szepcze coś bratu —
Tak — ona miała czucie anioła i kwiatu.

Różnie się może trafić wśród walki oręża
I ten ginie, co nieraz tak mężnie zwycięża,
Los zawistny, nieczuły przy pomocy grotu
Zrywa przedzę żywota — rano — bez powrotu...
I kwiat się nie rozwinął i zwiędął przedwcześnie...
Jak marzenie urocze, gdy zerwie się we śnie...

Nie zawiodło Haliny przecucie złowrogie...
Jakaś zranioną postać przynieśli rycerze —
Padła z niemą rozpaczą na te zwłoki drogie,
I płacząc zimne ręce w swoje dłonie bierze —

Rano spotkasz i Władzia i Frania —

Już dziadkowi śniadanie przyniśli:

„Dziadziu! dziś celujący z adania!

„Dziadziu! żeby mnie nie „wyrwali!“

Dziad groszaków ma pełną czapczynę

I „Zdrowasiek“ nadążyć nie może:

Ale każdą uspokoił dziecięcą,

Z życzeniami puszczając: „daj Boże!“

Ale dziadek czasami w przekorze,

Upomina dzieciaki suchwale...

I śniadanie już nic nie pomoże,

Jak się dziadzio rozrządzi na stałe..

„Kto w swej główce nauki nie mieści,

Tylko liczy na dziadka pacierze:

Temu się dziś nie poszczęści,

Ten niech grosz swój z tej czapki zabierze!“

I siaduje dziad ciągle na progu,

I groszaki do czapki wciąż płyną,

A jednemu wiadomo-li Bogu,

Co ofiary takowej przyczyną!... Sarjusz.

Chce je rozgrzać, lecz próżno... Wśród blasku południa
Zgasło życie nim przyszły szron i mrozy grudnia.
Czy tak się podobało Panu Wszechmocnemu?
My tego nie zgadniemy, czemu to tak, czemu?
Prócz, że inaczej było zapisane w niebie.

„Ty śpisz, mężu! i znajdziesz grobowe ustronie,
Lecz ja tęskna sierota czem rozpacz osłonię?...
Zabili ojca, braci, zabili i ciebie...
Więc odwet dziś pozostał w spadku twojej żonie,
Niech mi twój duch pomoże — w tej wielkiej potrzebie.
O, pomszczę się śmierci wszystkich, o, pomszczę straszliwie!“
A mówiąc to patrzała w martwe lica tkliwie;
W zgasłe tak niedawno gorejące oczy!
Na zadatek przysięgi jeden z swych warkoczy
Uciął pyszny, lśniący hebanu polyskiem,
Rozsypała na męża oblicze zbielełe
I rzekła: „Ja Tatarów tak straszny pociskiem
Jak te włosy rozsypię!... Klnę się na zbawienie,
Że wrogom przygotuję zagładę, zniszczenie“...
I wybiegła na rynek, pędzi, jak szalona;
Coś szeptała pospiesznie do Wojtka Witkonia;
Jego lice sędziwe nagle się zmieniło,
A pod ciemnym ubraniem serce żywiej biło...
Czy z trwogi, czy z radości — któż odgadnąć może?
Chyba wszystkowiedzący, Ty, Najwyższy Boże!

d. c. n.

4)

Radomski drobny przemysł i rzemiosła.

Stowarzyszenie społ. „Dom Towarowy“ w Radomiu.

W dniu 2 marca 1914 r., jeden z czynniejszych członków zarządu, p. T. Paprocki, zrzekł się swego mandatu; na jego miejsce powołano kandydata — zastępcę p. G. Widlińskiego.

Tegoż dnia uchwalono zaciągnąć pożyczkę w Kasie Przemysłowców w sumie rb. 4000 i podwyższono pensję zarządzającego sklepem do sumy rb. 50 miesięcznie.

22 kwietnia postanowiono nabyć skór kolorowych za rb. 1000, delegując po zakup: pp. Wł. Karczewskiego i S. Mazurkiewicza.

Wybuch wojny przerywa działalność i rozwój — normalne „Domu Towarowego“. Prowadzi się handel i czyni się postanowienia bardziej dorywczo, rządząc się potrzebami i możliwościami chwili, niemniej wszakże protokół komisji rewizyjnej z dnia 18 lutego 1915 r. podkreśla: „W zakończeniu komisja rewizyjna, zaznacza, że nie bacząc na wojnę i związany z nią zastój handlu, obroty „Domu Towarowego“ stale się zwiększają, i że zawdzięczając umiejętnemu kierownictwu Stowarzyszenie to postawione zostało na stałym gruncie, a wobec tego, spodziewać się należy dalszego pożytecznego rozwoju“.

22 lutego zostali wysłani do Warszawy po zakup skór na sumę około tysiąca rubli pp: S. Kaczyna i T. Matyjaszkiewicz.

5 marca dokonano losowania ustępujących członków zarządu. Losy padły na pp. L. Klinowskiego i Wł. Karczewskiego.

W dniu 21 marca odbyło się pod przewodnictwem mec. W. Brześcińskiego ogólne zebranie, przy udziale 40 członków. Asessorami byli: pp. L. Dutkowski, W. Kucharski, J. Pogorzelski i J. Rybakowski, pióro trzymał — p. A. Żuchowski.

Zysk w sumie rb. 647 kp. 39 rozdzielono następująco: na dywidendę, w stosunku 6% — rb. 126; rabat od zakupów, w stosunku 1% — rb. 130; na kap. zapasowy, w stos. 10% — rb. 65; zarządzającemu 20% — rb. 129 kp. 40; na gratyfikację — rb. 60 i na kap. rezerwową (specjalną) — rb. 136 kp. 99.

Postanowiono jednocześnie, aby od zaległych dłużników, począwszy od 21 marca 1915 r., pobierać procent w stosunku 7½ od sta.

Do zarządu większością głosów powołano: pp. Wiktora Brześcińskiego — 35 gł.; Leopolda Dutkowskiego — 21 gł.; Władysława Karczewskiego — 20 gł. i Ludwika Klinowskiego — 32 gł. Ostatnich dwóch ponownie.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Tadeusz Filleborn, Stanisław Schwartz (obaj ponownie) oraz Józef Pogorzelski.

Zarząd upoważniono do zaciągnięcia pożyczki w wysokości rb. 5.000.

Kapitał rezerwową (specjalną) postanowiono umieścić w akcjach Banku Tow. Spółdzielczych.

Sprawozdanie za rok 1914 jest poprzedzone wstępem informacyjnym zarządu następującej treści:

„Obecnie drugie sprawozdanie obejmuje okres pełnego roku administracyjnego działalności Stow. Społ. „Dom Towarowy“, gdy pierwsze sprawozdanie obejmowało pięć miesięcy początkowej działalności od założenia Stowarzyszenia.

„Ubiegły rok uważać należy w rozwoju Stow. Społ. „Dom Towarowy“ jako dalszy okres działalności, lecz połączony z nadzwyczajnymi wypadkami, jakim jest wojna Europejska, wobec której trudno jest mówić o prawidłowym rozwoju każdej instytucji, a co dopiero instytucji o nowym charakterze jak nasze Stow. Społ. „Dom Towarowy“.

„Stwierdzić musimy na tem miejscu z całą stanowczością, że jak z jednej strony cel Stowarzyszenia i jego

działalności są niezwykle pożyteczne dla rozwoju naszego drobnego przemysłu, to z drugiej strony walczymy z trudnościami, jakim jest brak kapitału obrotowego.

„Podnosimy te momenty dlatego, ażeby wykazać że jeżeli mimo tych wszystkich nadzwyczajnych warunków w jakim się znalazł i „Dom Towarowy“ pracuje pierwszy pełen rok administracyjny, który obecnie zamknęliśmy, wykazał dalszy normalny rozwój i postęp tej instytucji, to jest dowodem z jednej strony, że myśl założenia „Domu Towarowego“ była bardzo potrzebną i szczęśliwą — a z drugiej strony że zarząd tej instytucji, starał się z miarę swoich sił pokonywać przeszkody i trudności z myślą o ważnym zadaniu jakie „Dom Towarowy“ ma do spełnienia.

„Poszczególne cyfry rachunkowe i statystyczne przedstawiają się następująco:

„Członków liczy Stow. Społ. „Dom Towarowy“, którzy wpłacili pełne udziały 110 w tem: 42 szewców, 46 z różnych rzemiosł, 22 różnych osób.

„Kapitał obrotowy wzrósł o rb. 7685 kp. 33; zapasowy — o rb. 49 kp. 90; rezerwową — o rb. 150.

„Obrót ze sprzedaży wynosił z dniem 31 grudnia 1914 r. rb. 28782 kp. 11 czyli dwa razy tyle co obrót 1913 roku.

„Razem więc „Dom Towarowy“ od początku istnienia dostarczył swoim członkom skór za sumę rb. 42995 kp. 92.

„W roku ubiegłym, chcąc zapewnić sobie większe obroty w sprzedaży skór, musieliśmy uciec się do pożyczki w Kasie Przemysłowców Radomskich w sumie rb. 5000, z czego pozostało do spłacenia rb. 3000, od powyższej pożyczki zapłaciliśmy rb. 296 kp. 60 procentów, co zniesiono na straty.

„Czysty zysk za rok ubiegły osiągnięty został w sumie rb. 647 kp. 39 co wynosi 30% od włożonego kapitału, dający możność odpisania na kapitał zapasowy, rezerwową i dość wysoką dywidendę.

„Kończąc na powyższym nasze drugie sprawozdanie, mamy niepełną nadzieję, że „Dom Towarowy“, dzięki swemu zdrowemu celowi i odczuwanej przez ogół potrzebie jego istnienia, będzie miał zapewniony prawidłowy i poważny rozwój.

„Radom, dnia 21 marca 1915 r.

„Zarząd Stow. Społ. „Dom Towarowy“: prezes — L. Klinowski, skarbnik — B. Pomianowski, sekretarz — Wł. Karczewski, członkowie: M. Piotrowski, S. Mazurkiewicz, T. Matyjaszkiewicz; zarządzający sklepem — St. Kaczyna.

Bilans w stanie czynnym przedstawionym został w pozycjach: Gotowizna w kasie rb. 1874 kp. 74; pozostałość towaru na 31 grudnia 1914 r. po cenie sprzedażnej rb. 5871 kp. 86 po cenie kupna rb. 5209 kp. 78; pozostałość na rachunku rb. 337 kp. 89; zaliczka rb. 60; należność od Resursy rb. 30; wydany towar odbiorcom rb. 3312 kp. 79. Razem rb. 10.825 kp. 20.

W stanie biernym — udziały członków rb. 2042 kp. 21; zaliczki i różne wpływy rb. 112 kp. 62; dostawcom za towary rb. 4615 kp. 88; pożyczka Kasy Przemysłowców rb. 3000; nie wpłacone komorne do 1/1 1915 r. rb. 200; pozostałość na r-ku kap. zapasowego rb. 57 kp. 10; pozostałość na r-ku kap. rezerwowego rb. 150; czysty zysk rb. 647 kp. 39. Razem rb. 10.825 kp. 20.

Wydatki poczynione zostały na zaspokojenie potrzeb: pensja zarządzającego rb. 600; pensja woźnego rb. 252; pensja ucznia rb. 80; lokal rb. 400; telefon rb. 30 kp. 87; ogłoszenia w Gazecie rb. 15; zaprowadzenie ksiąg rb. 180; opał i światło rb. 45; przewóz towarów, opakowanie, marki pocztowe, stemplowe, materiały piśmienne i t. p. rb. 172

kp. 80; amortyzacja inwentarza 5% rb. 17 kp. 75; procenty od pożyczek rb. 296 kp. 68; czysty zysk rb. 647 kp. 39. Razem rb. 2736 kp. 90.

Zyski dały: procenty od sum lokowanych na r-ku bieżącym rb. 38 kp. 19; odnajęcie lokalu rb. 32 prowizje

od wybranego towaru rb. 374 kp. 12; zysk na sprzedaży rb. 2292 kp. 59. Razem rb. 2736 kp. 90.

Wśród udziałowców figurują posiadacze udziałów: 1—30, 2 po 11, 2 po 10, 1—5, 5 po 3, 4 po 2, reszta po 1 i 11 którzy wnieśli większe lub mniejsze zaliczki na udziały.

5)

Wyjaśniacz i poradnik przemysłowo-rzemieślniczy.

Rola banków w życiu gospodarczem Niemiec.

Jak wiemy, nie jest rzeczą obojętną dla kupca-wywozowca, czy będzie miał do czynienia z bankiem obcym, czy też własnym na rynku obcym. Płacąc przeważnie gotówką fabrykantowi przy wykonaniu obstalunku, wywozowcy musieliby rozporządzać bardzo znacznymi kapitałami, które byłyby unieruchomione w znakomitej części. Przeciwdziałając skutecznie temu, banki udzielają kredytów na zapłacenie fabrykanta; wysokość tych kredytów zależy przeważnie od opinii filii banku lub banku zależnego o wypłacalności klienta. Lecz i poza wszelką operacją bankierską, reprezentacja bankowa danego kraju z punktu widzenia handlu tego kraju — olbrzymie przedstawia znaczenie. Ilekroć bank niemiecki został założony w kraju, z którym Niemcy były w stosunkach handlowych interesy handlowe niemieckie zawsze grupowały się około, tego banku, co sprawiało, że stawał się on instytucją nie tylko użyteczności prywatnej, lecz przede wszystkim instytucją ekspansji niemieckiej na zewnątrz. Wśród wszystkich stosunków, które siłą rzeczy wytwarzały się pomiędzy kołami handlowymi i finansowymi danego kraju, banki niemieckie na obczyźnie zawsze umiały zwrócić uwagę dany kraj na produkcję rodzimą. Najwymowniejszymi pod tym względem są świadectwa niedawnych niepodzielnych panów na polu handlu wywozowego — Aglików. Około r. 1900 raporty konsulów angielskich stwierdziły fakty następujące:

na rynku północno-amerykańskim	28%
„ „ „ wschodnio- i zachodnio-indyjskim 480 „	
„ „ „ południowo-amerykańskim	480 „
„ „ „ australijskim	575 „

Cały ten handel wydarty został Anglii.

A. H. M. Stanley w jednej ze swych mów w „Lembeke Conservative Club“ tak określił zwycięstwa ekonomiczne Niemiec:

„W Australji — mówił — cofnęliśmy się o 20%, podczas kiedy Niemcy zyskały 400%; w Nowej Zelandji straciliśmy 25%, Niemcy zyskały 1000%; w Kolonii Kapskiej handel nasz, jakkolwiek powiększył się nieco, lecz jednocześnie i niemiecki wzrósł w dwójnasób, nawet w Kanadzie zniżka nasza wynosi 11%, podczas gdy zwyżka niemiecka stanowi 300%“.

Hasznicz.

Rzemiosła,

zarys historyczny ich rozwoju.

Początkowo Babilonia nie tworzyła jednolitego państwa, ale w podobieństwie do późniejszego średniowiecznego ustroju miast włoskich, była ogniskiem odrębności każdego ze swych zbiorowisk większych pod względem politycznej i administracyjnej organizacji życia społecznego.

Na czele każdego okręgu stali kapłani z władzą monarszą. Najstarszą rezydencją takiego kapłana-monarchy było miasto Sirgulla (Girzu, Zerghul). Na 5000 lat przed Chrystusem panowali tam już królowie, o których istnieniu świadczą napisy i pomniki. Między królami Sirgulli najwięcej zyskał rozgłosu Ur-Ghanna, żyjący około 4500 lat przed Chrystusem.

Około czterech tysięcy lat przed Chr. osła-

W stwarzaniu materialnych narzędzi handlowej ekspansji niemieckiej banki odegrały olbrzymią rolę przy zakładaniu towarzystw żeglugi handlowej. Rozwój marynarki handlowej w okresie od r. 1895 do r. 1905 był 3 krotnie szybszym niż rozwój marynarki angielskiej, a 2 krotnie szybszym — niż marynarki wszechświatowej.

Równie gorliwy był udział banków niemieckich w budowaniu kabli podmorskich. Budowa zagranicznych kolei żelaznych, mogących posłużyć do rozwoju handlu tranzytowego przez Niemcy, lub też ułatwić zbyt towarów, ulegających łatwemu zepsuciu, wydane miejsce zajmowała w działalności banków; wspomnę choćby tylko kolej S. Gothard.

W krajach obcych, zdobytych już przez handel niemiecki, banki rozwijały całą pełnię działalności, o ile chodziło o rozszerzenie rynku; mam tu na myśli koleje w Venezueli, stworzone przez Discontogesellschaft, koleje anatolijskie — przez Deutsche Bank, Bagdadzką, Szantuską i t. d.

Znane są nawet wypadki, że banki, aby zwiększyć siłę konsumpcyjną danego kraju, podejmują starania, mające na celu podniesienie kultury rolnej (kolej anatolijska i pługi). Poza tem, o ile dla danej gałęzi przemysłu w jej ekspansji na rynki obce istniały pewnego rodzaju zapory sztuczne lub naturalne (cla prohibicyjne lub koszty transportu), banki niemieckie nie cofały się przed stwarzaniem odpowiednich przedsiębiorstw zagranicą. Przykładem tego, może najbardziej typowym, jest przemysł elektryczny. Aby uniknąć kosztów transportu, niemieckie towarzystwa elektryczne przy pomocy banków zakładały na miejscu w Anglii przedsiębiorstwa elektryczne; aby uniknąć wysokich cel prohibicyjnych, Deutsche Bank w r. 1898 przeistoczył w towarzystwa akcyjne: „Rosyjskie elektryczne zakłady Siemens i Halske w Petersburgu“, a w r. 1886 „Tow. dla oświetlenia elektrycznego“, wreszcie zaś „Rosyjskie Tow. elektryczne“. Podobną działalność za pomocą banków niemieckich rozwijały prawie we wszystkich krajach 4 grupy elektrycznych niemieckich towarzystw, a mianowicie: „A Siemens i Halske“, „Powsz. Tow. elektr. Schukert et C-o.“. Ogółem wartość powstałych w ten sposób przedsiębiorstw elektrycznych poza granicami Niemiec wynosiła około 400 milionów marek d c. n.

Dr. Franciszek Doleżał.

14)

ryczne; prócz tego kazał nowe księgi spisywać dla rozkrzewienia nauk i umiejętności, a między innymi gramatykę języka semickiego, obserwacje astronomiczne, zasady prawodawcze i rozprawy o magji. Później król assyryjski Assurbanipal rozkazał te księgi na glinianych tabliczkach przepisać i wypalić je w kształcie cegieł. Resztki tych tablic znajdują się dzisiaj w muzeum brytyjskiem w Londynie, i stanowią najcenniejsze źródło historyczne.

Na cześć tego króla wzniesiono posąg w Agadi, a na posagu znajduje się następujący napis: „Sargan jestem, król potężny; jestem król miasta Agadi. Matka moja była księżniczką, ojca nie znałem. Nad brzegami Eufratu powiła mnie matka księżniczką; w cichości i tajemnicy powiła mnie; potem złożyła mnie do kosza, z sitowia uplecionego i puściła na rzekę. Prąd zaniósł mnie do stwórcy i boga wód, którego imię Akki; Akki w dobroci serca swojego wydobyl mnie z wody, jako swojego własnego syna wychował mnie; Akki stwórca i bóg wody swoim ogrodnikiem uczynił mnie. Mnie ogrodnikowi sprzyjała bogini Istar i zostałem królem i przez lat 45 wykonywałem władzę królewską“.

Potęga owa wszakże nie trwała długo, gdyż dziedzictwo Sargona zdołał zaledwie utrzymać syn jego Naram-Sin, jedynie i to dosyć w burzliwych warunkach. Po śmierci Naram-Sina natychmiast zwiększyły się niesnaski i walki domowe o władzę zwierzchnią, które doprowadziły do tego, iż około roku 2300 przed Chr. zawładnęli Babilonją Elamici, osiedli na wschód od Tygrysu i uznający za swego zwierzchnika władcę Suzy, używającego tytułu królewskiego.

Przez kilka wieków trwało panowanie Elamitów i zapisało się w historii nieraz świetnymi zwycięstwami, upamiętniło wieloma budowlami. Jeden z władców nazwiskiem Iri-aku, panujący między rokiem 1923 — 1920 przed Chr. poczynił wielkie zdobycze, wzmocnił władzę centralną, ograniczył niezawisłość lennych książąt i toczył szczęśliwie wojny z ościennymi krajami.

Ale tymczasem w północnej Babilonji wyrastała nowa dynastia w krainie Karduniasz. Stolica tego kraju

Babili (Brama boska) czyli Babel, z grecka Babilon, nabrała zwolna pierwszorzędne znaczenia. Książęta, panujący w tem mieście rosli w siłę i powagę aż, Chammurgas pokonał Elamitów i ich dynastję, zagarnął zwierzchnią władzę nad innymi lennymi książętami i stworzył państwo babilońskie. Za jego panowania od roku 1923 — 1868 przed Chr. pierwszy z semickich królów dokonał zwycięstwa nad pierwotnie w kraju osiadłymi żywiołami. Utrwaliwszy swoje rządy, zabrał się Chammurgas do dźwigania kraju z upadku, na który go naraziły walki domowe i niepokoje za panowania ostatnich królów elamickich. Przedewszystkiem zakładał kanały, przeprowadzał regulację rzek i wznosił olbrzymie świątynie z wdzięczności dla bogów, którzy pomagali go we wszystkim, bo we wszystkim wiodło mu się jaknajlepiej. On to zapewne zbudował świątynię I-Sag-illa w Babilonie, którą później Nabuchodonozor odnowił. Chammurgas był najgłośniejszym, a zapewne też i najznakomitszym monarchą starej Babilonji.

Syn jego Samsuiluna (1868—1833 przed Chr.) również przyczynił się niemało do uporządkowania kraju i pomnikowe wznosił budowle. Jeden z napisów z jego czasów wymienia sześć zamków, które zbudował tak wielkie i wysokie, że „ich szczyty sięgały tak wysoko jak najwyższe góry“.

Po nim kilku jeszcze królów tej samej dynastji panowało w Babilonie, ale znowu około r. 1700 przed Chr. rozprzega się kraj, słabną zwierzchnie rządy, lenni książęta rozluźniają węzły łączące w jedną całość państwo i Kossaici, lud z Elamitami pokrewny, wpadają do Babilonji, zdobywają Babilon i zagarniają władzę. Był to lud wojowniczy, słynący ze znakomitego strzelania z luków, osiadły i wychowany w górach. Ci górale jędrni, bitni, wprowadzają nowy pierwiastek do Babilonji. Niżsi cywilizacją od podbitego ludu, przyjmują zwolna jego kulturę, język, zwyczaje i obyczaje, a nawet religję. Można powiedzieć, Kossaici wlały w Babilonję nową ideę państwowego życia i dali jej swoją dynastję, ale sami rozplynęli się w Babilonji, tracąc język, obyczaj, religję. d. c. n.

2) Wykład Katechyzmu Narodowego

czyli

Prawidła patryotyczne do Użycia Młodzi Narodowej.

Miłość oyczyzny, patryotyzm i patryota.

P. Objaśnij mi te wyrazy: Miłość Ojczyzny, Patryotyzm i Patryota.

O. Miłość Ojczyzny i Patryotyzm, są to wyrazy jednoznaczne, a tak jedno wyrażają. Tylko potrzeba, żeby mowy nasze i sprawy były stosowne do tych tak wysokich wyrazów. Potrzeba czynności, zdrowej rady, i wsparcia. A kto te obowiązki pełni, nazywa się Patryotą.

P. Wiele jest gatunków Patryotów?

O. Dwa, to jest prawdziwych i fałszywych.

P. Poczynam poznać można prawdziwego Patryotę?

O. Prawdziwym Patryotą jest ten, kto nie jest, ani skryty, ani obłudny, ani oszust, jako też i od wszystkich intryg daleki. Ponieważ w nagrodę swojej gorliwości nie domaga się ani pensji, ani godności, ani tytułów, które jeżeliby mu były ofiarowane, przyjmie je bez zniechęcenia się, kontentując się, że może bardziej przysłużyć się swoim współ-ziomkom i swojej Ojczyźnie.

P. Poczynam poznać fałszywego Patryotę?

O. Fałszywy Patryota jest Hypokryta, a tym samym człowiekiem najniebezpieczniejszym, ponieważ wszelkimi sposobami stara się pokazać tym, czym nie jest. Jest to maska. Prawda, że on najczęściej okazuje gorliwość swoją, przez swoje mowy częste i długie, przez

swoje hałasy, narzekania i obłudne ułożenia: lecz to tylko czyni dla tego, żeby lepiej oszukał, i ułudził oczy. Jest nawet człowiek taki zdradliwy, ponieważ we wszystkich swoich czynnościach pod pokrywką dobra publicznego nic więcej nie upatruje, iak własnego interesu.

P. Możnaż interessa Ojczyzny takiemu powierzyć człowiekowi?

O. Boże uchowaj od tego. Zdać bowiem na takiego człowieka interessa Narodu, byłoby to chcieć mieszać bez przestanku Naród; byłoby to stać się ofiarą jego dumy i wyniosłości, która w nim jest występną; bo kto oszuka, ten zdradza. A byłoby to rzeczą sprawiedliwą powierzać interessa najważniejsze, iakie są Ojczyzny, zdrajcy?

P. Jak należy postępować (ze) zdrajcą Ojczyzny?

O. Jeżeli zdrada między prywatnymi osobami jest naganna, i kary godna, tym bardziej powinien być karany ten, który zdradza publiczność. Zatem jeżeli jest powszechnie uznany za zdrajcę interesów narodowych, jeżeli jest przekonany, że utrzymywał korespondencję niegodziwą z nieprzyjaciółmi Narodu; należy mu bez zwłoki długo procesu sądowego łeb uciąć. To jest prawidło powszechne, innego nie ma środka. Względem i polityowanie w tej mierze byłoby niegodziwe. Ponieważ całość Ojczyzny powinna być najpierwszym prawem.

P. Prawo możeż uwolnić winnego?

O. Prawo powinno być tak surowe, iak natura, która zawsze karze tych, którzy ją obrażają. Trzeba jednak dobrze pierwej uważać i zgłębiać stan rzeczy, żeby nie zgubić niewinnego.

P. Nakoniec powiedzże mi, iakie są własności prawdziwego Patryoty?

O. Własności, które szczególnie powinny rozróżniać prawdziwego Patryotę, są następujące: otwarcie, moc duszy czyli odwaga, stateczność, stałość, czynność i przywiązanie do dobra publicznego.

P. Które są im przeciwnie?

O. Oto podłość, małe serce, czyli trwożliwość, nie stateczność, niekczemułość, nieczynność, nieczułość na dobro publiczne.

P. Które są cnoty cechowe prawdziwego Patryoty?

O. Sprawiedliwość, która jest podporą świata, i matką wszystkich cnot. Przetrwanie w dobrym. Nienawiść cnotliwa, i ustawiczna zdrajców, i tych wszystkich, którzy są nieprzyjaciółmi Ojczyzny.

Zasada szczęśliwości publicznej.

P. Powiedz też mi jeszcze, co czynić trzeba, żeby być szanowanym od swoich współziomków?

O. Trzeba im okazać talenta i cnoty.

P. A żeby być od nich kochanym?

O. Trzeba im dobrze czynić. I na tym zasadza się szczęśliwość publiczna, i partykularna ludzi i Państw. (Ze starej księgi.)

Przegląd polityczny.

wprowadzenie jej natychmiastowe po odebraniu gubernji polskich. Wedle projektu, Polska stanowić ma nierozłączną część Państwa rosyjskiego. Polityka zewnętrzna nie wchodzi do zakresu autonomji. Sprawy wewnętrzne mają się rozstrzygać autonomicznie, zgodnie z duchem odezw wielkiego księcia Mikołaja.

„Südsl. Korr.“ komunikuje znowu, rzekomo na podstawie wiadomości, otrzymanych ze źródeł rosyjskich przez „Bund“ berneński, jakoby zapowiedziany manifest cara do Polaków ogłoszony będzie wkrótce i zawierać ma potwierdzenie przyrzeczeń, zawartych w manifestie w. ks. Mikołaja.

Wszystko to są pogłoski, faktem zaś jest, że nikt z ogłoszeniem jakichkolwiek pewnych postanowień nie spieszy się; każdy patrzy na jutro i nie rachuje — co i ile dać należy, tylko — ile będzie musiał. Przymus zaś ów będzie zależał od bardzo wielu okoliczności, a przede wszystkim i od naszej jednolitej z rzeczywistością godnością i rozumem zajętej i prowadzonej postawy narodowej.

Rządy Stürmerowskie w Rosji budzą wśród narodu i rządów innych mocarstw coraz większe podejrzenia i niechęci. Wszystko wskazuje na upadek sternika państwowego Rosji, jako nietylko nieodpowiadającego zadaniu, ale wprost wtrącającego Rosję w otchłań zamętu i despotyzmu wstecznego. Wykazuje to i potwierdza wiele czynników doby ostatniej.

Casement został stracony. Śmierć jego wywołała pewne zaburzenia w Irlandji. Pomimo zarzutów zdrady państwa, surowe wykonanie wyroku przysłużyło Anglię, jak już zaznaczyliśmy, mgłą mściwej bezwzględności.

Na wszystkich frontach odbywa się rzeź w dalszym ciągu z całą żarliwością stron obu. Włosi zajęli Gorycję, Rosjanie na południe od Dniestru nieco posunęli się naprzód. Thiaumont i Fleury, forty pod Verdun, będące przez kilka tygodni w rękach niemieckich, obecnie są przedmiotem szalonych walk i przechodzą z rąk do rąk S.

Kronika miejscowa:

Ku uczczeniu 70-letniej rocznicy urodzin H. Sienkiewicza odbył się w ubiegły poniedziałek wieczór uroczysty, na który złożyły się: przeróbka sceniczna z „Ogniem i mieczem“, odegrana przez zespół artystów teatru p. Czarneckiego oraz akt hołdu, złożonego przez osoby, reprezentujące poszczególne stany. Przemówienie odpowiednie wygłosił p. Jan Dębski, sekretarz Komisji Szkolnej. Inicyjatywę wieczoru dała „Gaz. Radomska“. Dochód przeznaczony jest na głodnych.

Członkami (sędziami) Trybunału cywilnego Ziemi Radomskiej zostali mianowani tutejsi adwokaci przysię-

gli — pp. Lucjan Szewacki i Tadeusz Bielski należący do rzędu najwybitniejszych przedstawicieli palestry gienaracji młodszej.

Spółka ogrodnicza, organizująca się przy miejscowym Tow. Ogródniczym, przybiera formy coraz bardziej realne. Na zebraniu odbytym w dniu 7 b. m. wyłoniono komisję, w skład której wchodzi: pp. Prybe, Rafalski, Szmidt i Sobieszczański, mającą się zająć opracowaniem i zalegalizowaniem statutu — w czasie możliwie jaknajkrótszym, aby Spółka mogła rozpocząć swe czynności jeszcze w roku bieżącym — jesienią. Zapisy wcześniejsze

na członków przyjmuje p. Br. Prybe w Radomiu. Wysockość sumy udziałowej została określona na rb. 50 przy wpisem rb. 5.

Nie potrzebujemy dodawać, jak ważną jest, a raczej będzie rzeczona placówka ekonomiczna, jeżeli tylko zostanie podjęta i poprowadzona z należytą energią i umiejętnością. Dotychczasowy przebieg każe mieć jaknajlepsze nadzieje.

Trawnik przy ulicy Górki-Lubelskie, zarządzany staraniem i kosztem połączonych — „Domu Towarowego” i Resursy Rzemieślniczej, stanowić będzie jedyną ozdobę tej ulicy, w dodatku dającą impuls do przedłużenia w dalszym ciągu i tem samem do przysłużenia się czynem — upiększenia, nabierającej coraz większego znaczenia tej dotychczas podrzędnej części naszego miasta. Niewątpliwie jest to zasługa zarządu „Domu Towarowego”, jako inicjatora i wykonawcy. Przykład dobry zawsze pociąga za sobą odpowiednie skutki, jeżeli nie jest czem brzydkiem sparaliżowany. I w tym wypadku powinien pociągnąć za sobą liczne naśladownictwa, jeżeli nie zostanie sparaliżowanym wstrętnie u nas zakorzenionem bezmyślnem szkodnictwem. Mamy wszakże nadzieję, że przyłożą się do przeciwdziałania temu wszyscy i nowopowstający trawniczek-skwerok będzie przedmiotem pieczy wszystkich okolicznych mieszkańców i przechodni.

Zajęcie lnu konopi i płótna. Rozlepiono na murach miasta obwieszczenie Komendy obwodowej o obowiązku zgłoszenia do dnia 10 b. m. wszelkich zapasów przędzy (nici) lnianych i konopnych oraz płótna.

Zgłoszenia należy kierować do Komend powiatowych straży skarbowej. Niezgłoszenie posiadanych zapasów będzie karane.

Obwieszczenie policyjne. Na murach naszego miasta ukazało się obwieszczenie regulujące godziny handlu i odpoczynku świątecznego w całym powiecie radomskim za wyjątkiem miasta Radomia. W myśl tego rozporządzenia restauracje, piwiarnie, lokale sprzedaży wody sodowej i napoi orzeźwiających winny stać otworem do g. 9 wieczorem, cukiernie i kawiarnie do g. 10 wieczorem, wszystkie inne handele do g. 8 wieczorem. Pozwolenie na przedłużenie godzin handlu otrzymać można od Komendy obwodowej po wniesieniu przepisanej opłaty do kasy gminnej.

Punkt omawiający spoczynek niedzielny i świąteczny zaznacza, że sklepy żydowskie, które są zamykane w sobotę mogą być otwarte w niedzielę do g. 10 rano i od g. 4 do 5 wieczorem.

Zboża z zagranicy nie będzie. Głównalne Gubernatorstwo w Lublinie zawiadamia towarzystwa rolnicze, że zboża siewnego z zagranicy sprowadzać prawdopodobnie nie będzie można.

Do siewu użyte zatem być muszą zboża krajowe, które na cele spożywcze przeznaczone nie będą.

Organizacja kupna i sprzedaży zboża siewnego powierzoną ma być Oddziałom handlowym towarzystw rolniczych, i one też będą odpowiedzialne za jakość zboża.

Lubelskie Tow. Rolnicze wzywa rolników swego okręgu do składania próbek zbóż, by rozpatrzyć się, ile posiadamy zboża siewnego i w jakiej jakości.

Ceny zboża siewnego będą wyższe od cen ogólnych zboża przeznaczonego na spożycie o 6 koron na koreu.

Warunki przedpłaty: Na miejscu: rocznie kor. 8 lub rb. 4, półrocznie kor. 4 lub rb. 2, kwartalnie kor. 2 lub rb. 1, miesięcznie hal. 70 lub kop. 35. Z przesyłką: rocznie kor. 10 lub rb. 5, półrocznie kor. 5 lub rb. 2.50, kwartalnie kor. 2.50 lub rb. 1.25. Za granicą: rocznie kor. 12 lub rb. 6, półrocznie kor. 6 lub rb. 3, kwartalnie kor. 3 lub rb. 1.50.

Exemplarz pojedynczy hal. 20 kop. 10.

Ceny ogłoszeń. 1 i 2 strony po kor. 72 lub rb. 36; 3 i 4 po kor. 60 lub rb. 30; pół strony o połowę mniej i t. d. aż do 1/32 strony. W tekście strona kor. 80 lub rb. 40. Część strony odpowiednioprocentowo jak pierwsze i ostatnie. Marginesy po kor. 8 i 10 lub rb. 4 i 5. Rzemieślnikom i ogłaszającym się wielokrotnie udziela się odpowiednioprocentowe ustępstwa.

Redakcja i Administracja mieszczą się przy ul. Górki-Lubelskiej l. 15 (lokal Resursy Rzemieślniczej). Otwarte są od g. 11—1 w południe i od 6—8 wieczorem — codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych.

Redaktor i Wydawca: Hieronim Sipowicz.

Druk i Lit. „J. K. Trzebiński” — Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

Na biednych składa jako część niewymienionego i nieprzyjętego honorarjum przez p. mec. L. Szwickiego—H. Sipowicz kor. 10.

Zamiejszcowa:

Zawieszenie organu codziennego N. K. N. W Kurcodz. czytamy: Jak się dowiadujemy N. K. N. postanowił zawiesić wydawnictwo Gazety Polskiej, wychodzącej w Dąbrowie Górniczej w Królestwie Polskim pod redakcją d-ra Michała Janika. Nieliczne grono prenumeratorów, brak poparcia ze strony szerszego ogółu, a wreszcie ciągle wzrastający deficyt skłonił N. K. N. do zawieszenia pisma. Dr. Janik przenosi się do Lublina.

Rekwizycja dzwonów z kościołów w Cieszyńcu. „Dziennik Cieszyński” pisze: Dnia 8 b. m. rozlegało się w kościołach cieszyńskich echo uderzeń młota, pochodzące z wieży. Demontowano dzwony, przeznaczone na armaty.

We Frysztacie w poniedziałek zapoczątkowano rekwizycję. „Tak się to wszystko plecie na tym Bożym świecie”. Dawniej historyczne dzwony sporządzano z armat, — dziś — robi się z nich z powrotem armaty.

„Liga czystych rąk” pod tym tytułem powstało w Warszawie stowarzyszenie, mające za cel i zadanie oczyszczenie i podniesienie w świecie przemysłowo-handlowym stosunków etyczno-społecznych „Kurjer Zagłębia” z racji przystąpienia do rzeczonoj ligi tamtejszego stowarzyszenia techników, pisze między innemi:

„Powołanie do życia „Ligi czystych rąk” przez korporację techników, ma na widoku niezbędną sanację wielu spraw, związanych z tym zawodem, który znów tak ściśle się łączy z przemysłem i handlem, dwoma ważnymi czynnikami bytu ekonomicznego kraju. Praktyczny cel Ligi ma się uwydatniać w tem, aby członkowie kategorycznie się uchylali od wszelkiej współpracy i uczestnictwa w tych przedsięwzięciach, które hołdują potwornej maksymie, że: „w interesach niema moralności, a hamulec kodeksu karnego, należy sprytnie osłabiać, wprost nawet unicestwiać”.

„Nie poprzestając na biernem usuwaniu się od takich brudnych imprez „ligiści” będą dokładać wszelkich starań, aby podobne interesy paraliżować i demaskować w opinii ogółu, a nieetycznych kolegów po fachu stawiać pod pręgierz uczciwego społeczeństwa”.

Najlepszy sposób na lichwiarzy żywnościowych. „Kölnische Volkszeitung” donosi, że władze niemieckie w mieście Andernach w ostatnich tygodniach powołały do służby wojskowej wiele osób, dotychczas od wojska zwolnionych. Wszystkie te osoby, po przydzieleniu ich do różnych gatunków broni, zostały wysłane na wschodni front.

Jak się później dowiedziano, przyczyną tego była ułowodniona lichwa żywnościowa. W ten sposób niesumienni ci ludzie, którzy chcieli na wojnie, siedząc bezpiecznie w domu, robić świetne interesy, zostali zmuszeni do zapoznania się z wojną zbliżającą.

PERFUMERJA.

Specjalny

Salon Damski i Męski

oraz

Farbowanie Włosów

Zakład Fryzjerski

Władysława Łazowskiego

w Radomiu, ul. Lubelska № 34.